REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 20
Telefony redakcji: 550-53; 535-10; — Telefon administracji 537-60. — wewn. 22

Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—11

Środa, 11 sierpnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 220 | Kraków | Rok 57

Wielkie piece Magnitogorska pracują dla Polski

Realizacja dostaw radzieckich

przebiega zgodnie z podpisaną umową i pozwoli nam szybko nadrobić zaniedbania dziejowe

WARSZAWA — W związku z powrotem z Moskwy dyr. departamentu traktatów Ministerstwa Przemysłu i Handlu min. pełn. Henryka Różańskiego, redaktor gospodarczy Polskiej Agencji Prasowej [illegible] przeprowadził z nim rozmowę [illegible] realizacji dostaw inwestycyjnych ze Związku Radzieckiego, w ramach zawartych w styczniu 1948 r. umów gospodarczych.

Min. Różański stwierdził, że układ polsko-radziecki podpisany 26 stycznia br. oznacza nie tylko korzystne dla obydwu państw rozszerzenie wzajemnej wymiany handlowej, ale i poważny, zwycięski etap w odbudowie i uprzemysłowieniu Polski. Od chwili podpisania układu — powiedział minister — upłynęło już pół roku. Okres ten nie został stracony.

Zawarty układ przewiduje wykonanie przez Związek Radziecki projektów wielkich objektów przemysłowych, jakie mają powstać w Polsce, jak również dostawę urządzeń inwestycyjnych dla tych objektów. Poza tym układ przewiduje dostawy maszyn i urządzeń dla skompletowania, rozszerzenia i modernizacji istniejących już w Polsce zakładów przemysłowych.

Od kilku miesięcy trwa praca w zakresie dostaw urządzeń dla wielkiej huty o zdolności produkcyjnej półtora miliona ton stali rocznie. [illegible] daleko posunięte są również prace na odcinku dostaw dla wielkich objektów przemysłu chemicznego, cementowego oraz hutnictwa [illegible] kolorowych.

Wykonanie tak wielkich objektów przemysłowych — mówił minister — wymaga poważnych studiów ekonomicznych i technicznych oraz przeprowadzenia szeregu prac poszukiwawczych i badawczych. Większość tych prac dzięki pomocy wybitnych specjalistów radzieckich została już wykonana i w chwili obecnej szereg projektów znajduje się w stadium końcowego opracowania.

„Współpraca fachowców polskich i radzieckich stworzyła wyjątkową okazję dla nawiązania bliższych kontaktów. Z wielką przyjemnością mogę stwierdzić, iż zbliżenie to spowodowało nawiązanie prawdziwie koleżeńskich i przyjacielskich więzów".

W końcu minister Różański podkreślił, iż dotychczasowe tempo realizacji zamówień oraz wyjątkowo poważny i przychylny stosunek sfer gospodarczych bratniego Związku Radzieckiego gwarantuje ściśle i terminowe wykonanie układu, mającego znaczenie historyczne i umożliwia nam rychłą likwidację naszych zaniedbań w rozwoju gospodarczym.

Zwarty front państw naddunajskich

Anglosasi nie mieli szczęścia

na konferencji w Belgradzie

BELGRAD (PAP). — Na ostatnim posiedzeniu konferencji dunajskiej delegacja brytyjska powtórzyła swą propozycję przekazania sprawy kompetencji konferencji dunajskiej i kwestii ważności uprzednich konwencji międzynarodowemu trybunałowi w Hadze lub specjalnemu „objektywnemu" trybunałowi utworzonemu w tym celu. Propozycja ta została poparta przez przedstawicieli Francji i Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ konferencja uchwaliła już wniosek jugosłowiański o przyjęciu projektu radzieckiego za podstawę nowej konwencji i wyłoniła komitet generalny dla ostatecznego przygotowania konwencji, propozycja brytyjska została oceniona przez większość uczestników konferencji jako wyraźna próba zahamowania jej prac.

Delegacje państw naddunajskich sprzeciwiły się żądaniom brytyjskim i stwierdziły, że konferencja dunajska jest uprawniona do uregulowania omawianego problemu.

Delegatka Rumunii Pauker przypomniała, że państwa anglosaskie, zwłaszcza Stany Zjednoczone, decydując o sprawach dotyczących je bezpośrednio, nie uciekały się zazwyczaj do uchwał organizacji międzynarodowych. W tym zaś wypadku chodzi o bezpośrednie interesy krajów naddunajskich, a więc decydujący głos w tej sprawie powinien należeć do tych krajów. Delegatka rumuńska podkreśliła, [illegible] państwa naddunajskie nie zgodzą się, aby rozmawiano z nimi jak z koloniami.

Przedstawiciel Bułgarii Kamienic[illegible] wyraził zdziwienie z powodu stanowiska zajętego przez delegacje m[illegible] carstw zachodnich i przyłączył się całkowicie do rezolucji węgierskiej.

Szef delegacji radzieckiej — Wyszyński poddał szczegółowej krytyce żądanie brytyjskie, wykazując, że jest ono pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych.

Po zakończeniu dyskusji odbyło się głosowanie nad wnioskiem brytyjskim. Większością siedmiu głosów wniosek ten został odrzucony.

„Polski dzień" na Olimpiadzie

Szabliści biją Turków, a Szymura gromi Hindusa

Walka Polaka z „czarnym tornado" rozstrzygnie o medalu w wadze półciężkiej

LONDYN (tel. wł.) — Dzień wczorajszy był pierwszym „polskim dniem" tak na planszy szermierczej, jak i na pływalni w Wembley, gdzie odbywają się eliminacje olimpijskiego turnieju bokserskiego. Zawdzięczamy to niezawodnemu Szymurze i naszym szablistom.

Szymura walczył na pływającym ringu z Hindusem Joachimem. Polak odrazu naciera na mniejszego od siebie Hindusa i zaczyna bić go z obu rąk. Hindus próbuje bronić się krótkimi hakami, które jednak nie przechodzą przez gardę Polaka. Po kilkunastu sekundach Joachim opiera się na sznurach, a po zainkasowaniu kilku „dyszli" cofa się i ucieka. Przewaga Polaka rośnie w miarę, jak upływają rundy. Hindus coraz bardziej zmęczony usiłuje w trzeciej rundzie ratować się clinchami, tak, że trzecia runda przypomina raczej mecz zapaśni czy Szymura wygrywa wysoko na punkty.

Niestety w następnej rundzie Szymura natrafi na fantastycznego boksera Quincona, zwanego „tornadem z Puerto Rico". Murzyn ten zaprezentował wspaniałą formę, miażdżąc Francuza Rieda już w pierwszych sekundach wczorajszej walki. Pod huraganowym ogniem ciosów Murzyna Francuz był bezsilny, pomedł na deski, wstał wprawdzie, ale sędzia przerwał już w 50 sekundzie I rundy walkę, ogłaszając Quincona zwycięzcą przez k. o.

Walka Szymury z Quinconem rozstrzygnie przypuszczalnie o półfinale kategorii półciężkiej. Czy Polak potrafi oprzeć się „czarnemu tornado" Z Puerto Rico?

W podnoszeniu ciężarów w wadze koguciej i piórkowej padły dwa nowe rekordy świata. W wadze koguciej do 56 kg zwyciężył rekordzista światowy Amerykanin de Pietro, bijąc własny rekord o 7 kg. Pietro podniósł 307,71 kg.

Wzrost Pietra wynosi zaledwie [illegible]

W piórkowej mistrz świata Egipcjanin Fajad wynikiem 332,25 kg. ustanowił również nowy rekord.

W koszykówce wyłoniono czterech finalistów. Tylko jedna drużyna europejska dostała się do finału, mianowicie Francja, która po dramatycznej walce, nierozstrzygniętej do dogrywki uzyskała po przedłużeniu jeden punkt przeciw Chile i wygrała mecz 53:52. W finale walczą USA, Meksyk, Brazylia i Francja.

Złoty medal w turnieju szpady indywidualnej zdobył Włoch Cantone, który w finale odniósł 7 zwycięstw przed Szwajcarem Zappelli (6 zwycięstw) i Włochem Mangiarotti. Francuz Gerain, Belg Radoux i Anglik Parfitt zajęli dalsze punktowane miejsca.

Drugi wielki sukces odnieśli polscy szabliści, którzy w swojej grupie spotkali się z szermierzami Turcji i po pięknej, bardzo przekonywującej walce pokonali ich 10:6. Najlepiej podobał się Wójcik, walczący z wielkim temperamentem. Sobik i Wójcik wygrali po trzy walki, a przegrali po jednej. Pozostali Polacy Żaczyk i Banas wygrali po dwie walki. Polacy podobali się ogólnie. Walczą mniej nerwowo i przeprowadzają indywidualne pomysłowe akcje, zadając po paradzie potężne ciosy, które zlewają się w jedno, zaskakując przeciwników. Dzięki zwycięstwu nad Turcją Polacy zakwalifikowali się z Belgią do następnej rundy.

Wielką sensację wywołała decyzja międzynarodowego komitetu sędziowskiego w lekkiej atletyce, który po obejrzeniu specjalnego filmu ze sztafety 4x100 m przyznał zwycięstwo Amerykanom zgodnie z ich protestem, odbierając złoty medal przyznany w wyniku dyskwalifikacji USA W. Brytanii.

•

Uroczysta ceremonie zamknięcia Igrzysk poprzedzi wręczenie „Grand Prix de Nation", które odbędzie się w sobotę dnia 14 bm.





W Warszawie odbywa się Międzynarodowy Kongres Młodzieży Pracującej na który przybyli delegaci narodów różnych ras. To też na ulicach Stolicy obok Murzyna czy Chińczyka można spotkać przedstawicieli Indii — a wszyscy różnią się jedynie kolorem skóry; bo myślą przewodną jest walka o trwały pokój o równość i wolność narodów. Na zdjęciu u góry widzimy delegata Południowej Afryki w rozmowie z polskim górnikiem. Niżej: dwie sympatyczne przedstawicielki Indii uśmiechają się do fotoreportera SAP

Strażnicy

w rannych pantoflach strzegą spokoju generałów Hitlera

BERLIN (TELEPRESS) — Brytyjski zarząd wojskowy przedsięwziął nadzwyczajne środki, aby umilić pobyt w obozie dla internowanych — byłym hitlerowskim szefom sztabu: generałowi Brauhitschowi, von Rundstedtowi, oraz Straussowi.

Specjalne pokoje zarezerwowane zostały dla generałów Brauhitscha i Straussa, którzy są rzekomo chorzy. Pokoje te wyposażone zostały w nowe meble, zainstalowano tam lampy ścienne, oraz wszelkie możliwe udogodnienia.

Aby nie zakłócać spokoju hitlerowskich generałów, spacerujący strażnicy nosić muszą ranne pantofle.

Wszystkie siły dla zwycięstwa

Rozkaz dzienny gen. Markosa

RZYM (PAP) — Rozgłośnia Wolnej Grecji opublikowała rozkaz dzienny gen. Markosa skierowany do wszystkich obrońców Grammos, żołnierzy i oficerów armii demokratycznej. Rozkaz stwierdza, że po walkach na wzgórzach Kleftis, Profitis — Ilias i Tampourin wojska demokratyczne wycofały się z góry Smolikas, lecz kontynuują bardziej niż kiedykolwiek zaciekłe walki na masywie Grammos — głównej linii obronnej.

Obecnie znajdują się one na [illegible] samych pozycjach, z których przed rokiem zadały nieprzyjacielowi dotkliwy cios. Podczas walk na górze Smolikas nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Gen. Markos wzywa swych żołnierzy do pokonania wszelkich istniejących trudności, do zerwania z wszelkimi wahaniami do atakowania nieprzyjaciela z jak największą energią i zaciekłością.

„Popierany przez imperializm amerykański monarcho-faszyzm — podkreśla gen. Markos — jest kolosem na drewnianych nogach. Wasze matki, siostry, córki i ol czyzna domagają się zniszczenia wroga i wyzwolenia kraju. Armia demokratyczna [illegible]".

3 konferencja u min. Mołotowa

LONDYN — Korespondent Reutera donosi z Moskwy, że nowe spotkanie między radzieckim ministrem spraw zagranicznych Mołotowem a przedstawicielami 3 mocarstw zachodnich — trzecie w [illegible] odbędzie się w poniedziałek na Kremlu.

Zastępca generalnego sekretarza ONZ przybył na Rodos

LONDYN (PAP) Jak donosi agencja Reutera, w niedzielę przybył z Genewy na wyspę Rodos zastępca generalnego sekretarza ONZ, komandor Jackson, aby omówić z Bernadottem zagadnienie rozejmu palestyńskiego i uchodźców arabskich. Bernadotte i Jackson opracowali memorandum, które zostanie przedstawione Trygve Lie.

Wstępnym swym raporcie dla ONZ Bernadotte oświadcza, że demilitaryzacja Jerozolimy jest najlepszym lekarstwem na obecną zawiłą sytuację, która wynika z braku zaufania między Żydami i Arabami, oraz z obawy, że wkrótce mogą być podjęte na nowo działania wojenne.

Lotna sprzedaż węgla przez CZPPW

WARSZAWA. — Za kilka dni Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego podejmie tytułem próby najpierw w Warszawie a później w innych miastach Polski sprzedaż drobnicową węgla w workach plombowanych po 50 kg. Cena worka wynosi 200 zł.

Węgiel sprzedawany będzie z trzech samochodów ciężarowych.

Kształtowanie twórczych myśli i nowych praw

w Komisjach Światowego Kongresu Młodzieży w Warszawie

WARSZAWA. W drugim dniu obrad Międzynarodowego Kongresu Młodzieży Pracującej Świata przystąpiły do pracy komisje kongresowe. „Komisja Pierwsza", na której referat zasadniczy wygłosił sekretarz generalny Świat. Federacji Młodzieży Demokratycznej, [illegible] Williams (Australja), zajęła się przygotowaniem głównej rezolucji konferencji.

Druga komisja, na której referat wygłosił przedstawiciel Włoch — Renato Tesci, zajęła się zagadnieniami dotyczącymi prawa młodzieży do pracy, do równego zarobku, do kształcenia zawodowego oraz walki przeciwko bezrobociu i złym warunkom życia pracującej młodzieży.

Komisja trzecia zajęła się zagadnieniami zniesienia pracy nieletnich, rozwojem prawodawstwa społecznego oraz ochroną zdrowia młodych pracowników. Referat zasadniczy na ten temat wygłosił Hindus, Dilip Roychadhuri.

Komisja czwarta zajęła się przygotowaniem rezolucji w sprawach dotyczących walki młodzieży pracującej o prawo do kulturalnego i fizycznego rozwoju oraz wczasów. Referat na te tematy wygłosił przedstawiciel Francji, Louis [illegible] blanc.

Komisja piąta zajęła się opracowaniem orędzia do młodzieży całego świata.

Podczas prac komisyj został ogłoszony oficjalny komunikat, stwierdzający przyczyny nieprzybycia legalnie wybranej delegacji demokratycznej młodzieży pracującej Stanów Zjednoczonych.

Truman na falach eteru

toczy boje z konkurencja

WASZYNGTON (PAP) — Koła polityczne oczekują, że następnym posunięciem w wielkiej bitwie o głosy podczas nadchodzących wyborów prezydenta będzie mowa radiowa Trumana, w której wystąpi on z oskarżeniem przeciwko swym rywalom republikańskim. Truman ma za złe republikanom, że spowodowali szybkie zakończenie nadzwyczajnej sesji Kongresu bez załatwienia po jego myśli ustaw, które miały przysporzyć mu popularności. W ciągu 11 dni Kongres odmówił Trumanowi przeprowadzenia jego projektów w sprawie kontroli cen, w sprawie budownictwa mieszkaniowego i odnośnie innych ważnych problemów wewnętrznych. W ten sposób obecny Kongres, posiadający większość republikańską, odwzajemnił się Trumanowi za jego znane oświadczenie, że uważa on ten Kongres za najgorszy ze wszystkich dotychczasowych.

Rada miejska Berlina

nie przyjęła propozycji banku emisyjnego

BERLIN. — Prasa niemiecka podaje, że niemiecki bank emisyjny przedstawił radzie miejskiej Berlina projekt, zmierzający do przezwyciężenia obecnego kryzysu walutowego w zachodnich sektorach stolicy Niemiec. Zgodnie z opinią prasy, urzeczywistnienie tego projektu doprowadziłoby do uzdrowienia życia gospodarczego i uniemożliwiłoby spekulacje walutowe w Berlinie. Bank proponuje, ażeby wszystkie zagadnienia dotyczące regulowania obrotu pieniężnego w Berlinie, zostały przekazane berlińskiej filii tego banku.

Ogólna suma marek, znajdujących się w obiegu w Berlinie, nie powinna przewyższać 300 milionów. Wszelkie wypłaty na terenie Berlina powinny być dokonywane jedynie w markach niemieckich, tzn. w markach puszczonych w obieg przez niemiecki bank emisyjny. Instytucje i urzędy Berlina powinny otrzymywać te marki w filiach banku emisyjnego.

Podatki powinny być również ściągane wyłącznie w markach niemieckich. Propozycja banku emisyjnego przewiduje ponadto zamknięcie wszystkich prywatnych kantorów wymiany waluty w celu uniemożliwienia spekulacji walutowych.

Berlińska rada miejska, z inicjatywy większości socjal-demokratycznej, odrzuciła jednak ten projekt.

Dzienniki postępowe podkreślają w związku z tym, że w ten sposób rada wzięła na siebie całkowitą odpowiedzialność za pogłębiający się wciąż kryzys gospodarczy w Berlinie.

Okólnik Ministra Oświaty

w sprawie bezpieczeństwa

na koloniach i obozach

WARSZAWA. — W związku z niedawnym tragicznym wypadkiem zatopięcia 23 harcerek na jeziorze Gardno, minister oświaty wydał okólnik w sprawie stosowania pewnych środków ostrożności na koloniach wczasowych i w obozach.

Kuratorzy i inspektorzy szkolni obowiązani są do stałego kontrolowania kolonji i obozów. W szczególności kuratorzy muszą zarządzić niezwłocznie przeprowadzenie inspekcji tych ośrodków, które dotychczas nie były jeszcze wizytowane.

W wypadku wykrycia zaniedbań i stwierdzenia niedociągnięć w warunkach bezpieczeństwa, należy winnych pociągnąć do jak najsurowszej odpowiedzialności. Inspektorzy szkolni obowiązani są ponadto prowadzić dokładną ewidencję czynnych na ich terenie kolonji i obozów, z uwzględnieniem ilości dzieci znajdujących się w danym momencie w poszczególnych ośrodkach.

Wzrost pogłowia bydła w Polsce

WARSZAWA — W akcji podniesienia stanu pogłowia bydła w Polsce, Z. S. Ch. opracował plan rozszerzenia hodowli, który będzie zrealizowany do końca b. r.

W pierwszym etapie prac, zorganizowana będzie akcja wyszukiwania i uznawania materiału zarodowego. Do końca b.r. na materiał zarodowy wytypuje się 2,922 buhajów, zakupionych będzie ponadto 1050 sztuk krów i jałówek.

W celu utrzymania należytej kontroli użytkowości bydła, projektuje się założenie 109 nowych kół kontroli użytkowości, które obejmą kontrolą 12 600 krów.

Na grudzień więc 1948 r. stan kół kontroli użytkowości bydła, podniesie się do 300, a ilość sztuk bydła objętych kontrolą do 60.000.

W drugiej połowie br. przewidywana jest szeroko zakrojona akcja racjonalnego chowu cieląt. W tym celu urządzone będą we wszystkich województwach konkursy chowu cieląt.

Z. S. Ch. kładzie duży nacisk na wpisywanie bydła do ksiąg zarodowych, co umożliwi utrzymanie i polepszenie ras bydła. W roku bieżącym przewiduje się wpisanie do ksiąg zarodowych 9.800 buhajów i krów.

Wiadomości z Olimpiady

Piękny sukces polskiego boksera

Antkiewicz deklasuje Filipinczyka

LONDYN (tel. wł.) Punktem kulminacyjnym wczorajszego dnia olimpijskiego były finały regat wioślarskich w Henley.

Regaty nie przyniosły sensacji. W jedynkach najlepszy w tej chwili skifista Australijczyk Wood wygrał o trzy długości przed Urugwajczykiem Risse, który na ostatnich 150 m próbował powtórzyć swój „atomowy" spurt ze spotkania z mistrzem USA Kellym. Wood jednak miał się na baczności. Włoch Catasta był trzeci. W dwójkach ze sternikiem Dania wygrała o długość przed Włochami i Węgrami. W dwójkach bez sternika W. Brytania zdobyła złoty medal przed Szwajcarią i Włochami. USA triumfowała w czwórkach ze sternikiem przed Szwajcarią i Danią, zaś w czwórkach bez sternika Włochy zdystansowały Danię i USA.

Bieg ósemek wygrała ósemka USA przed W. Brytanią. Dwójki podwójne wygrała W. Brytania.

W półfinałach turnieju szpady indywidualnej w grupie A wygrali: Parlitt (Angl.) 6 zwycięstw przed Gerain (Francja) 5 zw. i Gretsche (Luks.), Mangeratiim (Wł.) i Zappetim (Szwajc.) po 4 zwyc. W grupie B: Lewis (USA), Radoux (Belg.) Lepage (Fr.): Włosi Cantone i Angostini. Wszyscy ci zawodnicy rozegrali ze sobą ogółem 45 spotkań w finale, przy czym zawodnicy z jednego kraju (Włosi) rozgrywali spotkania najpierw, gdyż zachodziło podejrzenie, że mogą później oddawać sobie walki, by poprawić punktację jednego z nich.

W półfinałach biegu kolarskiego na 1000 m Ghella wygrał łatwo z Holendrem Schaudorfem, a Harris pokonał Australijczyka Bozano.

Wspaniałą walkę najlepszą z dotychczasowych walk Polaków stoczył w piórkowej Antkiewicz z Filipińczykiem Trani. Polak od pierwszej chwili atakował, bijąc Filipińczyka z obu rąk. Trani początkowo próbował odgryzać się, ale trafiony kilku serjami w szczękę i żołądek osłabł, i raz po raz opierał się o sznury po żywiołowych ciosach Polaka. W trzeciej rundzie przewaga Antkiewicza jeszcze zwiększyła się i Filipińczyk po ciosach w prawą szczękę i żołądek był groggy. Gdyby walka trwała jeszcze minutę zakończyłaby się przez k. o. Antkiewicz dzięki temu zwycięstwu przeszedł do następnej rundy. Groźny rywal Antkiewicza Anglik Brandei został wyeliminowany przez Francuza Amidi, który wraz z faworytem murzynem Jonesem [illegible] najniebezpieczniejsi w tej kategorii.

W finale biegu na 1000 m kolarzy Ghella pokonał mistrza świata Har[illegible].

W wyścigu drużynowym na 4000 m ekipa kolarska Francji zdystansowała Włochy.

Łodzią przez Atlantyk

LONDYN. (PAP). — Do Falmouth przybył z Miany 68 letni Amerykanin Feliks Prandstein i 44 letni Fin — Ivar Hejno, na przebudowanej łodzi ratunkowej. Podróż przez wzburzony Atlantyk trwała 71 dni.

Zmiażdżenie spekulacji zbożowej

Akcja skupu ziarna przebiega pomyślnie

WARSZAWA — Z całego kraju nadchodzą do Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" meldunki, świadczące o na ogół pomyślnie przebiegającej pierwszej fazie skupu zboża przez gminne spółdzielnie. Ceny, ustalone ostatnio i obowiązujące przy skupie od rolnika-producenta są prawie powszechnie przestrzegane.

Dzięki energicznej akcji uświadamiającej rolnika o obowiązujących cenach, ustalonych na poziomie korzystnym dla producenta odchylenia w dół, stosowane przez elementy spekulacyjne trafiają się coraz rzadziej. Z drugiej strony w poszczególnych wypadkach, na tych terenach, gdzie spółdzielnie gminne prowadzą szeroką akcję skupu, pewne elementy próbują zdezorientować chłopa, oferując mu ceny o kilkanaście lub kilkadziesiąt zł na 100 kg wyższe od obowiązujących, by w ten sposób utrudnić wykonanie planu skupu.

Dużą podaż notuje województwo lubelskie, które również nie odczuwa trudności kredytowych. Ceny przestrzegane, chociaż spekulanci starają się płacić mniej. Spółdzielnie skupują wszelką zaoferowaną ilość zboża. Skup przybiera znaczne rozmiary.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

„Program" Reynauda

action

HEBDOMADAIRE DE L'INDEPENDANCE FRANÇAISE

pisze na marginesie decydującej roli, jaką w łonie nowego rządu francuskiego odgrywa Reynaud:

„Można bez większego ryzyka przepowiedzieć, że rząd André-Marie-Blum-Reynaud będzie miał o wiele krótszą karierę od poprzedniego nawet gabinetu Schumana. Dziś może każdy stwierdzić, że tzw. trzecia siła nie potrafiła stworzyć ruchu masowego i wysiłki Bluma i Schumana zamaskowania reakcyjnych i antykomunistycznych dążeń frazesami o sprawiedliwości społecznej i postępie demokratycznym rozbiły się o głębokie uświadomienie polityczne ludu francuskiego.

Zdając sobie sprawę z nieuniknionego załamania się mitu „trzeciej siły" Blum zdecydował się na rozszerzenie frontu rządowego na prawicę. Zerwał z ostatnią fikcją „bojowości" i ogłosił tym samym, że rola SFIO, jako partii robotniczej definitywnie zakończyła się. SFIO poszła na kombinację jeszcze bardziej ją kompromitującą niż poprzednia — na kombinację z człowiekiem, którego nazwisko złączone jest nierozerwalnie z katastrofą 1940 roku, który utorował drogę Petainowi i Weygandowi.

Człowiek ten to Paul Reynaud, który dziś próbuje „zbawić" gospodarczo Francję metodami klasycznego kapitalizmu. Rozwiązanie kryzysu finansowego i gospodarczego upatruje w zwiększeniu wyzysku klasy robotniczej, w otwarciu naszego rynku dla towarów amerykańskich. Politycznie Reynaud jest gorącym zwolennikiem churchillowskich „Stanów Zjednoczonych Europy", antyradzieckiego przedsięwzięcia, odpowiadającego wymogom planu M."

Tygodnik stwierdza, że program nowego rządu, który jest w gruncie rzeczy programem Renauda to nie:

„ostatnia szansa" IV Republiki, ale raczej wielka szansa de Gaulle'a, Renaud przez faworyzowanie kapitału zagranicznego i ograniczenie roli klasy robotniczej stwarza doskonałe warunki dla kampanii wyborczej gaullistów".

Do 10 XI roczny plan produkcji

ŁÓDŹ — W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Krosnowicach na Dolnym Śląsku odbyło się zebranie całej załogi fabrycznej.

[illegible] wykonaniem półrocznego planu produkcji w przędzalni do dnia 20 maja br. i do dnia 3 czerwca br planu produkcji w tkalni, zgromadzeni postanowili roczny plan produkcji wykonać najpóźniej do dnia 10 listopada br.

W czasie zgromadzenia dyrektor zakładów wręczył 30 przodownikom pracy oraz zasłużonym w dziele odbudowy zakładów robotnikom premie pieniężne, dyplomy i legitymacje przodowników pracy.

Francja powtarza „pacierz" anglosaski

Odpowiedź rządu francuskiego na złożoną przez rząd polski notę [illegible] dnia 1[illegible] br., która podkreśla negatywne stanowisko Polski [illegible] zaleceń konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec oraz druga z kolei nota naszego rządu będąca odpowiedzią na notę francuską dają jasno obraz różnicy w poglądach obu rządów na rozwiązanie problemu niemieckiego, jak również podział Europy spowodowany polityką [illegible] carstw zachodnich.

Błędne stanowisko

Czerwcowa nota rządu polskiego [illegible] ne zagrożenie dla pokoju w Europie. Obydwa państwa Francja i Polska [illegible] zainteresowane w [illegible] kim rozwiązaniu spraw niemieckich, aby Niemcy nie mogły odrodzić się w swej przedwojennej, agresywnej, groźnej dla sąsiadów postaci. W nocie swej rząd francuski uznaje wspólność interesów obydwu państw w sposobie rozwiązania zagadnienia Niemiec oraz prawo Polski do udziału w tym rozwiązaniu. Ale też i na tym się kończy wspólna platforma. Rząd francuski uważa bowiem, że uchwały londyńskie były konieczne jako przynajmniej częściowe i czasowe rozwiązanie. Podział Niemiec i Europy nota francuska uważa jako prostą i zrozumiałą konsekwencję odmowy ZSRR i państw demokracji ludowej udziału w planie Marshalla. Dla rządu francuskiego jest jasne, że nie przystąpienie Polski do planu Marshalla odsuwa ją automatycznie od udziału w rozstrzyganiu spraw niemieckich.

[illegible] to wszystko nie jest ani proste, ani jasne, ani zrozumiałe. Argumenty wysuwane przez rząd francuski nie dziwią nas już, kiedy operują nimi Anglosasi, ale w nocie francuskiej brzmią one dla nas zupełnie niezrozumiale.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Dla nas sprawa Niemiec oraz udział w planie Marshalla to nie są kwestie, między którymi stawia się znak równania. Sprawa Niemiec — to bezpieczeństwo naszych granic, to dla nas możność swobodnego i spokojnego rozwoju. Plan Marshalla jest pięknie nazwany programem odbudowy Europy, ma on stanowić pomoc dla państw, które są jego uczestnikami.

A jeśli my z tej pomocy nie chcemy korzystać? Jeżeli jej warunki nam nie odpowiadają? Jeżeli uważa[illegible] że program odbudowy wykona[illegible] sobie łatwiej i szybciej bez pomocy amerykańskiej w tej formie, w jakiej ona następuje. Czy zdaniem rządu francuskiego Polska musi przyjąć pomoc nawet wówczas, kiedy stwierdza, że byłaby ona dla niej ciężarem?

Użyte w nocie francuskiej argumenty nie przystoją Francji [illegible] niej i z tego względ[illegible] jąc je za swoje, rząd francuski uzna[illegible] czeństwa obydwu zainteresowanych krajów i ogólnego pokoju w Europie jest istotą zagadnienia, ale problem gospodarczej odbudowy Niemiec. Dla nas już oddawna jest jasne, [illegible] „pępkiem" planu Marshalla [illegible] jest pomoc dla zniszczonych w wojnie krajów europejskich, lecz dążenie do jak najszybszej odbudowy gospodarki niemieckiej. To było punktem wyjścia rządu Stanów Zjednoczonych i niezmiennie pozostaje jego celem.

Pomieszanie pojęć

Nie chcemy raz jeszcze przypominać dlaczego Francja poddaje się dyk[illegible] amerykańskiemu, ale wolno [illegible] wymagać od rządu francuskiego, aby rozumiał, [illegible] dem bezpieczeństwa istnieje dla nas niezależnie od te[illegible] bierzemy udział w planie Marshalla [illegible] też nie i rozpatrywał [illegible] zagadnienie pod kątem doświad[illegible] czeń wynikających z historii oraz z punktu widzenia trwałego uregulowania sprawy bezpieczeństwa granic, [illegible] zaś pod [illegible] przesłaniających [illegible] kulacji politycznych i gospodarczych.

Jeżeli zaś rząd francuski niesłusznie i błędnie uważa, że Polska w obecnym stanie rzeczy [illegible] „chwilowo" brać udziału w rozmowach z Anglosasami na temat Niemiec, to winien w nich wspólnych interesów wziąć na siebie podwójny ciężar obrony spraw bezpieczeństwa i pokoju, a nie bezapelacyjnie poddawać się dyrektywom amerykańskim i angielskim.

Prawdziwe troski i fałszywe gry

Zupełnie słusznie nasz rząd [illegible] pieczeństwa nie można rozpatrywać [illegible]

blem Ruhry. Zgoda Francji na zalecenia konferencji londyńskiej jest zerzekaniem sprawy bezpieczeństwa, a nie przejawem troski o jego wzmocnienie i w utrwalenie.

Wiemy zresztą, że taki właśnie jest pogląd szerokich mas narodu francuskiego, którego reakcję na zalecenia londyńskie znamy ze zgromadzeń publicznych, wypowiedzi [illegible] sowych oraz wystąpień w Zgromadzeniu Narodowym. Masy francuskie dobrze rozumieją gdzie kończy się troska o bezpieczeństwo kraju i po[illegible] Europie, a zaczyna się [illegible] takt obcej muzyki. My w Polsce zgadzamy się ze zdrowym instynktem narodu francuskiego, postawa jego klasy robotniczej i nie możemy przyjąć niczego nie tłumaczących wyjaśnień francuskiego rządu.

Nominacje profesorów

[illegible]

NA UNIWERSYTECIE WROCŁAWSKIM

Dr H. Teisseyre — prof. nadzwyczajnym geologii ogólnej. Dr St. Sebastian Bac — prof. zwyczajnym melioracji i inżynierii rolnej. Dr Wł. Tilgner — prof. nadzwyczajnym ekonomii i polityki rolnej. Dr K. Bocheński — prof. zwyczajnym ginekologii i położnictwa. Dr J. Zwierzycki — prof. zwyczajnym geologii stratygraficznej.

NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM:

Dr S. Mikucki — prof. nadzwyczajnym nauk pomocniczych historii. Dr K. Wyka — prof. nadzwyczajnym historii literatury polskiej. Dr R. Gansyniec — został przeniesiony z katedry filologii klasycznej Uniwersytetu Wrocławskiego na katedrę Uniwersytetu Jagiellońskiego, w charakterze profesora zwyczajnego.

NA POLITECHNICE WE WROCŁAWIU:

Dr inż. F. Kuczyński — prof. nadzwyczajnym obróbki metali.

W AKADEMII GÓRNICZEJ W KRAKOWIE:

Dr St. Gołąb — prof. zwyczajnym matematyki. Inż. F. Małecki — prof. nadzwyczajnym silników samochodowych i lotniczych. Dr inż. A. Sałustowicz — prof. nadzwyczajnym mechaniki teoretycznej.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ARMIA LETNIKÓW NA WYBRZEŻU

SZCZECIN. Tegoroczny sezon letniskowy na Wybrzeżu Zachodnim cieszy się niebywałym powodzeniem. Wszystkie uzdrowiska nadmorskie przyjęły znacznie wyższą liczbę wczasowiczów od przewidywanej. O ile w roku ubiegłym na całym Wybrzeżu bawiło ponad 30 tys. osób, o tyle w roku bieżącym same tylko Międzyzdroje w lipcu zarejestrowało około 40 tys. wczasowiczów. Podobny stan jest w [illegible] i Kołobrzegu.

STOŁÓWKA W TERMOSACH

SZCZECIN. W Szczecinie uruchomiona będzie w najbliższych dniach stołówka dla 3.000 robotników portowych. Ze względu na wielką rozległość między poszczególnymi ośrodkami pracy, stołówka będzie rozwoziła gorące posiłki w termosach na wszystkie nabrzeża.

8 TYSIĘCY NOWYCH [illegible]

GDYNIA. W okresie wakacyjnym [illegible] akcją szkolenia żeglugowego objęto 8.000 młodzieży. Akcję tę prowadzą: Główny Urząd Kultury Fizycznej, Polski Związek Żeglarski, Liga Morska i organizacje młodzieżowe. Zajęcia w licznych ośrodkach szkoleniowych odbywają się w turnusach czterotygodniowych.

Turnus sierpniowy w Jastarni gościć będzie młodzież z Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Jugosławii, Albanii i Triestu w liczbie 60 osób.

25 TYS. GĘSI NA UTUCZENIU

WROCŁAW. Spółdzielnia [illegible] czarsko-Jajczarsko urządza w Bielanach pod Wrocławiem tuczarnię drobiu mogącą jednorazowo [illegible] 12 tys. gęsi. Tuczarnia [illegible] rządzona będzie według wszelkich wymogów higieny i będzie posiadała własne rzeźnie skubalnie, chłodnie i inne urządzenia potrzebne do przygotowania towaru na eksport. Jeszcze w tym roku przewiduje się utuczenie 25 tys. sztuk drobiu.

[illegible] NA [illegible]

GDAŃSK. Od kilku miesięcy trwa w Gdańsku wścieklizna psów która w miesiącu lipcu przeniosła się również na teren Gdyni. Akcja zapobiegawcza, prowadzona przez magistraty i polegająca na wyłapywaniu psów chodzących luzem nie daje rezultatów, ostatnio bowiem w Gdańsku zanotowano znowu kilka wypadków pogryzienia przez wściekłego psa.

[illegible] NA [illegible]

LUBAŃ. Na terenie zakładów przemysłu jedwabniczego w Leśnej koło Lubania znajdują się filtry, służące do oczyszczania odplywającej do rzeki wody. Pod dachem tych filtrów leżały rupiecie i gruz, które wreszcie postanowiono usunąć. [illegible] czasie pracy pod jedną z bocznych ścian odko[illegible] których jedna waży ok. 2,7—2,9 tony, druga natomiast 400—500 kg, razem ponad 3 tony cennego surowca.

Zdrajcy socjalizmu międzynarodowego

„Tito chce tańczyć na dwóch weselach"

W nr 15 (18) czasopisma „O trwały pokój i demokrację ludową" organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych ukazał się pod powyższym tytułem artykuł, który podajemy w obszernym streszczeniu.

Przywódcy KPJ — klika Tito, Kardela, Dżilasa, Rankowicza — dołożyli wszelkich sił, aby ukryć swoją zdradę sprawy komunizmu. W [illegible] mej rzeczy stanęli oni twardo na [illegible] zycji nacjonalizmu i wrogości do jednolitego międzynarodowego frontu socjalistycznego.

Świadczy o tym wymownie piąty zjazd KPJ. Jest obecnie rzeczą jasną dla wszystkich, że skład zjazdu został zawczasu dobrany przez aparat policyjny pod kierownictwem Rankowicza.

Na skutek takiego doboru delegatów zjazdu Tito et Co. mogli śmiało liczyć na [illegible] otrzymają na zjeździe całkowite poparcie. Zachęciło to klikę Tito do podjęcia na całego swej akcji nacjonalistycznej, antyradzieckiej, antymarksistowskiej.

FAŁSZOWANIE HISTORII

Linię przewodnią referatów Tito, Rankowicza, Dżilasa, Kardela stanowi uzasadnienie nacjonalistycznej pozycji KPJ. Znajduje to wyraz w tym, że fałszują oni warunki historyczne wyzwolenia Jugosławii, wypaczają marksistowskie, leninowskie uzasadnienie możliwości zbudowania socjalizmu, dowodząc, że można go zbudować w takim kraju jak Jugosławia, bez pomocy i bez poparcia krajów demokracji ludowej, ZSRR całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Tito twierdził kłamliwie, jakoby ktoś chciał pomniejszyć rolę walki partyzanckiej w wyzwoleniu Jugosławii spod okupacji niemieckiej. Za den komunista, żadna partia komunistyczna ani na chwilę nie chce pomniejszyć heroizmu i ofiarności narodu jugosławiańskiego w jego walce o wyzwolenie ojczyzny. W ten sposób sprawę przedstawia Tito, któ[illegible] reszty stracił przytomność umysłu, który spekuluje na zacofanych elementach i rozpala tendencje nacjonalistyczne w partii i w narodzie jugosłowiańskim.

KANDYDAT NA GENIUSZA

Kiedy Tito oświadcza w swoim referacie, że Niemcy nie mogli pokonać Jugosławii, ponieważ armia jugosłowiańska liczyła 300.000 ludzi, widać, że jest on śmiesznym ignorantem, pretendującym wskutek swojej ignorancji i pyszałkowatości do roli geniusza wojennego. W drugiej wojnie światowej chodziło nie o setki tysięcy, lecz o miliony żołnierzy. Wiadomo powszechnie, że Niemcy dysponowali armią przekraczającą 10 milionów żołnierzy. Ignorancki z wojskowego i politycznego punktu widzenia trick Tito potrzebny był mu jedynie jako dowód, jakoby Jugosła[illegible] o własnych siłach rozbiła Niem[illegible] wyzwoliła się sama bez pomocy ZSRR i innych krajów.

POMOC... REAKCJI

Reakcja międzynarodowa nie omieszkała pod tym względem użyczyć Tito swego poparcia. Już [illegible] rz znany angielski reakcyjny dziennikarz Lindney Frazer oświad[illegible] „Wyzwolenie Jugosławii — to dzieło Tito, nie zaś Armii Czerwonej". Angielski generał Fitzroy Mac [illegible] gicznej pomocy lotnictwa brytyjskiego i amerykańskiego". Tito napraszał się sam na te komplementy w swoim referacie, oświadczając, że [illegible] tylko wojska radzieckie udzieliły pomocy Jugosławii w krytycznej chwili, lecz również... sprzymierzeńcy zachodni.

ŻAŁOSNE FIGURY

Obecni przywódcy Jugosławii, wszyscy razem wzięci, sprawiają nader żałosne wrażenie, nie orientują [illegible] w najelementarniejszych zasadach marksizmu. Nie wpada im nawet na myśl, że ugrzęźli w bagnie nacjonalistycznym, że pomimo wszelkie pobożne życzenia kraj mający 15 milionów ludzi, przy tym kraj ekonomicznie zacofany, zostanie w ciąg kilku miesięcy zmiażdżony przez drapieżne państwa imperialistyczne, jeżeli nie otrzyma pomocy międzynarodowego frontu socjalistycznego.

Przywódcy jugosłowiańscy pragną pomocą taniej przebiegłości oszukać własny naród oraz proletariat międzynarodowy. Wspomniany Lindley Frazer zaznacza, że Tito chce „tańczyć jednocześnie na dwóch weselach", tzn. wybrać „środkową" linię pomiędzy obozem imperialistycznym i socjalistycznym.

FARYZEUSZE

Nie przypadkowo wcale politycy burżuazyjni stwierdzają, że zjazd KPJ przeszedł pod znakiem zupełnego braku wszelkiej wyraźniejszej krytyki pod adresem „mocarstw zachodnich", natomiast pod znakiem najbardziej zaciętej, oszczerczej polityki wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Przywódcy jugosłowiańscy usiłują rozpalić nacjonalistyczną nienawiść między narodem jugosłowiańskim i innymi narodami nowej demokracji. Jakiż inny sens posiada oświadczenie Tito, że oprócz Jugosławii żaden naród nie prowadził na tyłach Niemiec żadnej walki z okupantem niemieckim!

Deklaracja tych ludzi o wierności wobec teorii Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina są jedynie faryzeuszostwem, którym usiłują osłonić swój oportunizm.

[illegible] W PRZEPAŚĆ

Pomimo terroru i oszustwa, pomimo fałszywych i frazeologicznych pochwał na rzecz Związku Radzieckiego, pomimo faryzeuszowskiego przysięgania na wierność marksizmowi, w KPJ i wśród narodu jugosłowiańskiego jest już obecnie wielu ludzi, którzy zrozumieli, w jaką przepaść wpycha Jugosławię zdrajcy Tito, Kardel, Dżilas, Rankowicz.

Partie komunistyczne i klasa robotnicza Jugosławii zabiorą wreszcie głos i nie dopuszczą do tego, aby najżywotniejsze interesy narodów Jugosławii zostały zaprzepaszczone przez klikę zdrajców.

Polskie koronki dla kobiet Wschodu

ŁÓDŹ. W związku ze zbliżającymi się Międzynarodowymi Targami w Izmirze (Turcja), Biuro Eksportowe Centrali Tekstylnej CETEBE wysłało już tam swą ekipę wystawową, w celu przygotowania stoiska. Jak wykazały Targi [illegible] ku ubiegłym kupiectwo krajów bliskiego Wschodu interesuje się bardzo polskimi tkaninami bawełnianymi i wełnianymi.

Szczególnie poszukiwanymi są materiały tkane w barwne kwiaty, tkaniny wsypowe t. zw. inlet, płótna pościelowe, koronki, aksamitki i wysokich gatunków wyroby wełniane.

Jakie wnioski nasuwa rewia dorobku polskiego nad Odrą

Minister Gregor o Wystawie Ziem Odzyskanych

WROCŁAW — Czechosłowacki minister Handlu Zagranicznego Gregor, który przybył do Wrocławia oświadczył przedstawicielom prasy, [illegible] nie widział jeszcze wystawy, która tak konsekwentnie zarówno w całości, jak i w szczegółach obrazowała intencje twórców. Ta właśnie jednolita koncepcja wystawy podoba się najbardziej.

Widzieliśmy Polaków, mówił minister Gregor, w okresach walki. Widzimy też ich teraz na Wystawie, która ukazuje [illegible] i dorobek polskiego gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych.

Upewniliśmy się, że im potężniejszym będą gospodarczo Polska i Czechosłowacja, tym pewniejsze będą polskie granice na Zachodzie.

Na wystawie nie ma nic zbytecz[illegible] każdym ze zbiorów ekspo[illegible] nat ukazano ze smakiem artys[illegible] m w sposób oryginalny ujęta zasadnicza myśl.

Zebraliście i przedstawiliście dowody, że Ziemie Odzyskane były polskie i sądzę, że uda się Wam przekonać wszystkich niedowiar[illegible]

Na pytanie, jakie odniósł wrażenia z PAFAWAG-u minister odpo[illegible]

— Muszę przyznać, że produkcja wagonów jest tutaj lepiej zorganizowana niż w Czechosłowacji, gdyż w szybszym tempie można wykonać wa[illegible]

Naród czechosłowacki — oświadczył na zakończenie minister — cieszy się, że rozwój Polski postępuje tak szybko.

Lód, który parzy

O nieznanej „odmianie" „Zubera" w Krynicy

KRYNICA, w sierpniu

Jest takie powiedzenie — kto się na gorącym sparzy, to na zimne dmucha — Okazuje się jednak „że sparzyć się można nawet zimnym i dmuchanie jest absolutnie nie wystarczające. Aby wziąć w ręce kawał lodu, wytworzonego w fabryce suchego lodu w Krynicy, trzeba zabezpieczyć je w porządne, grube rękawice, gdyż inaczej przy zetknięciu nastąpi poparzenie. Temperatura tego lodu? Bagatela „głupie" 72 stopnie poniżej zera.

Fabryka krynicka powstała w 1936 r. z inicjatywy dyrektora zakładu zdrojowego inż. Leona Nowotarskiego. Jakżeby mogło zresztą być inaczej! Od lat niepamiętnych niema spraw i rzeczy w Krynicy, z którymi jego nazwisko nie byłoby związane Zawsze uśmiechnięty, życzliwy, niestrudzony i zapobiegliwy służy pomocą i radą, nieustannie z myślą o stałym rozwoju ukochanego Zdroju.

„Zuber", śnieg i lód

Jesteśmy przy szybie „Zubera", którego wodę tak skwapliwie piją kuracjusze, aby w ciągu całego roku mogli spokojnie oddawać się starym nałogom, nie martwiąc się zbytnio o dolegliwości swej wątroby. Przecież w przyszłym roku znowu będzie można popić „Zubera".

Okazuje się, że słynny zdrój „Zubera" nie tylko umożliwia nam picie doskonałej — jak mówią — wody. Sam nie mogłem ocenić jej smaku i działania albowiem ze względu na mój wstręt do alkoholu, kochany dr Kamyk zabronił mi poprostu nawet wąchać Zubera, gdyż mógłby mię on wprowadzić na złą drogę, jak tylu kuracjuszy krynickich, którzy ufni w potęgę jego dobroczynnego działania zalewają się potem poprostu przez cały rok wódką. A tak — powiada dr Kamyk — nie musicie się przyzwyczajać i do „Zubera". Byle w miarę — przestrzega jednak na wszelki wypadek.

Woda Zubera idzie z głębokości 550 metrów. Pięknie pieni się w 4 rozerwoarach (uparli się technicy nazywać je „osadnikami") ukrytymi pod ziemią. O położoną z wierzchu płytę metalową, zabezpieczoną żelaznymi drągami i potężnymi kłódkami „Zuber" uderza czasem tak mocno, że unosi ją w górę. Z większych głębokości (ponad 800 i 900 metrów) wydobywa się suchy gaz — dwutlenek węgla — CO_2

Odprowadzany jest on do specjalnych zbiorników, gdzie przechodzi w stan ciekły, a następnie zamienia się w śnieg.

Powiedzmy, taki niezwyczajny śnieg, który również parzy, ale nie topnieje, tylko paruje. Suchy śnieg, z którego pod ciśnieniem iluś tam atmosfer robi się suchy lód.

„V 1" w lodzie

Tow. Jan Radzik, długoletni członek PPS, z dumą wyjmuje z pod prasy 25 kg. bloki lodu, które są następnie ładowane do specjalnych skrzyń t. zw. kontenerów. Służą one do przewożenia suchego lodu dla odbiorców oraz do magazynowania go. Opowiada nam następnie o pełnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnej fabryki przez Niemców w czasie okupacji. Suchy lód był im potrzebny dla doświadczeń z pociskami V 1 i V 2, przebiegającymi swą zbrodniczą drogę w b. niskich temperaturach stratosfery.

Uciekając, Niemcy kompletnie zniszczyli urządzenia produkcyjne.

Dzięki specjalnym zdolnością tow. Radzika i jego doskonałej znajomości mechanizmu produkcyjnego udało się w niedługim czasie częściowo uruchomić produkcję suchego lodu.

Górą lód suchy

Tow. magister J. Olearczyk informuje nas o praktycznym zastosowaniu tego ciekawego produktu. Lód suchy ma olbrzymią przewagę nad lodem wodnym. Pozwala utrzymywać transportowane towary w temperaturze poniżej zera, co jest nieosiągalne przy zastosowaniu lodu wodnego, który temperaturę zamrażania daje tylko na plus 5 stopni, co wytwarza wilgoć, która ujemnie odbija się na jakości transportowanych produktów. W temperaturze suchego lodu giną wszelkie bakterie.

Wyliczenia teoretyczne i próby praktyczne pozwalają na utrzymanie określonej temperatury przewożonych produktów przez cały czas transportu, co jest wybitnie utrudnione przy zastosowaniu lodu wodnego. Na transport 1 wagonu towaru w ciągu doby potrzeba 1,5 tony lodu wodnego. Trzeba w drodze uzupełniać jego zapas, co dodatkowo opóźnia bieg wagonu. Przy lodzie suchym te kłopoty odpadają. Zużywa się go w ilościach bez porównania mniejszych i nie trzeba uzupełniać zapasów. Stosownie do użytkowej normy wystarczy określona jego ilość przy ładowaniu towaru do wagonu — chłodzi aż do końcowego momentu wyładowania.

Przewóz ryb, masła, owoców, jagód leśnych jest w tych warunkach praktycznie rozwiązany nawet na najdalsze trasy nie wyłączając zamorskich z towarami eksportowymi.

Uwagi i zastrzeżenia

Suchy lód w Krynicy jest produktem pobocznym, gdyż dwutlenek węgla jest przeznaczony przede wszystkim dla celów leczniczych na miejscu oraz dla wytwarzania wód mineralnych. Dzięki temu, że dwutlenek węgla uzyskuje się wprost z ziemi, produkcja suchego lodu kalkuluje się w Krynicy bardzo tanio, odpada bowiem wytwarzanie podstawowego materiału.

Produkcja zakładów krynickich wystarczy na całkowite pokrycie naszych potrzeb w obrocie wewnętrznym i zagranicznym. Chodzi tylko o to, aby Ministerstwo Komunikacji w możliwie najszybszym czasie dostarczyło odpowiedniej ilości wagonów. Jak dotąd jest z tym poważny kłopot!

Gorliwych czcicieli „Zubera" muszę jednak zmartwić na zakończenie. Mogą go pić dowoli w Krynicy, mogą go używać również w miejscach swego zamieszkania. Nie mogą jednak korzystać na domowy użytek z suchego lodu. Zwłaszcza do mrożenia... wódki się nie nadaje. Po prostu żadne szkło nie wytrzyma jego temperatury.

S-Kl

„Sęp" i „Mucha" pod Wiedniem

Szczegóły przygody polskich szybowników

WARSZAWA — Z okazji dorocznego Święta Lotnictwa, przypadającego 8 września — odbyła się konferencja prasowa, podczas której znany lotnik szybowcowy Adam Zientek podzielił się wrażeniami z lotu szybowcowego z Żar do Wiednia na szybowcach polskiej konstrukcji „Sępie" i „Musze".

Lotnicy szybowcowi Adam Zientek Irena Kępówna i Edward Adamski przebyli trasę około 300 km z Żar do okolic Wiednia. Adam Zientek wylądował w Wiener-Neustadt za Badenem, przebywając trasę 308 klm, Edward Adamski na lotnisku w Aspern, lecąc na szybowcu 270 klm., Irena Kępówna w okolicy Ollnzendorf, przelatując 246 klm.

Wszyscy polscy lotnicy szybowcowi mieli zamiar lądować w Pradze Czeskiej, lecz z powodu warunków atmosferycznych, wylądowali w okolicach Wiednia. Władze radzieckie zaopiekowały się troskliwie polskimi lotnikami oraz ich szybowcami.

Szybowiec Kępówny trzeba było przetransportować 6 klm na lotnisko (lądowała w kartoflisku).

Władze radzieckie zezwoliły na 3-krotny przylot polskiego samolotu, który zabierał po 1 szybowcu bezinteresownie, przydzielając polskim samolotom benzynę i ropę na drogę powrotną t. j. z Wiednia do Bielska.

130 upominków od górników

dla czechosłowackiej brygady pracy

SZCZECIN Grupa górników polskich ze Śląska, która bawiła ostatnio w Szczecinie, wzięła wraz z czechosłowacką brygadą udział w pracach przy budowie nowoczesnego bulwaru nadodrzańskiego im. Vasco da Gama. W czasie wspólnej 2-dniowej pracy górnicy polscy nawiązali z Czechosłowakami serdeczną przyjaźń, upamiętnioną wręczeniem czechosłowackiej brygadzie pracy 130 upominków wykonanych w węglu i soli przez górników-rzeźbiarzy ze Śląska.

Wśród górników śląskich pracowali tu ob. ob.: Radwański z kopalni „Wieczorek" w Katowicach który wykonał 800 proc normy, Gawęda — 380 proc., Kosjrzewa — 381 proc. — Gadomski — 220 proc oraz przedstawiciel młodzieży — Gerlich

Ruchoma brygada SP

zakwaterowana w specjalnym pociągu

WARSZAWA — Komenda Warsz. Zgrupowania Brygad „Służby Polsce" zorganizowała specjalną brygadę ruchomą, która będzie przerzucana z jednej miejscowości do drugiej. Głównym zadaniem jej będzie praca dorywcza na poszczególnych objektach sztandarowych. Brygadę, składającą się z 550 junaków umieszczono w specjalnie przystosowanych wagonach towarowych, oraz zaopatrzonych w świetlicę, kuchnię, magazyny, własną spółdzielnię, cysternę z wodą itd. W chwili obecnej brygada znajduje się w drodze do miejscowości Bolesławice (woj. dolnośląskie), gdzie junacy w ciągu 3 tygodni pracować będą nad odbudową objektu wskazanego przez tamtejsze Zjednoczenie Zakładów Metali Nieżelaznych. Pod koniec sierpnia brygada powróci do Warszawy, skąd junacy rozjadą się do swych domów.

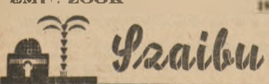
PRZEGLĄD PRASY

„Bo chodzi o Polskę"

Zbliżający się termin i fakt połączenia obu partii robotniczych, których przodująca rola w życiu państwowym i narodowym zwiększy się i pogłębi, wywołuje wieczne komentarze prasowe. Stwierdza się iż powstanie zjednoczonej partii klasy robotniczej przyczyni się do stabilizacji politycznej, umożliwiającej dalszy rozwój gospodarczy Polski. Poruszając ten temat, pisze „Rzeczpospolita" w zakończeniu swego artykułu:

„Zjednoczona partia klasy robotniczej ogłosi oczywiście swój program polityczny, gospodarczy i społeczny. Na razie jednak chodzi nam o inną rzecz. Zjednoczona partia będzie miała w swoich szeregach około 30 proc. klasy robotniczej. W kierowniczych kołach partyjnych nie ma tendencji do dalszego zwiększenia ilości członków partii. Natomiast koła te zapowiadają skoncentrowanie wysiłku na wychowaniu, aktywizacji i zdyscyplinowaniu masy członkowskiej, na wzbogaceniu życia wewnętrznego kół partyjnych, na zaszczepieniu każdemu członkowi partii poczucia odpowiedzialności za powierzony mu odcinek, na zrozumieniu przez każde ogniwo partyjne jego roli w odnośnym przedsiębiorstwie czy instytucji, jego odpowiedzialności za wszelkie braki i niedociągnięcia i za wykonanie lub nie. Bo chodzi o odpowiedzialność za Polskę. W tym duchu zorganizowany obóz robotniczy wychowuje najszersze masy pracujące".

EMIL ZOOR



18

Odbył codzienny trening ze zwierzętami i zmęczony wrócił do bungalowu. Berlinger tym razem nie spał, lecz osowiały siedział przy stole i flegmatycznie czyścił swój rewolwer. Na dźwięk otwieranych drzwi przerwał na chwilę pracę i spojrzał na pogromcę.

— Co tam nowego, Marvan? — spytał obojętnie. — Byłeś u swoich zwierząt?

— Tak, pracowałem trochę. Cholerne gorąco. A cóż ty tak czyścisz ten pistolet?

— Przyda się. Nie wierzę w to wszystko, co mówi Stein. Jestem pewien, że te czarne małpy dobiorą się prędzej czy później do naszej skóry.

— Jesteś pesymistą — uśmiechnął się Marvan.

— Nie, tylko znam lepiej Murzynów, niż wam się to wydaje. Daj Boże, żeby nic z tego nie było, ale jak posłyszysz warkot bębna, to możesz zasiąść do pisania testamentu, jeżeli zdążysz. Mówię ci Fred, marnie z nami.

Spokojny ton Berlingera zastanowił pogromcę. Irlandczyk niczem nie zdradzał strachu lub zdenerwowania. Był raczej zrezygnowany i gotowy na wszystko.

— Cóżbyś radził? — spytał Marvan. Berlinger wzruszył ramionami.

— Cóż ja? Najlepiej oczywiście byłoby zwiać z tej przeklętej dżungli. To musi źle się skończyć. Ale ani ty, ani ja nie mamy wyboru. Tutaj zarżną nas czarni, a tam powieszą biali. Czy to nie wszystko jedno? W dżungli jeszcze możemy mieć tę szansę, że nas nie zarżną, że się jakoś uda. Nie mamy wyboru. Hollay umie dobierać sobie „wiernych" i „pewnych" ludzi. To wcielony szatan.

Umilkł i zmrużywszy lewe oko zajrzał w lufę rewolweru. — Dobra jest. Pigułki będą się ślizgać, jak po maśle.

Rozmowa z Berlingerem przygnębiła Marvana. Właściwie dopiero teraz uświadomił sobie, że wcale nie chciał umierać. Jego żywa, energiczna natura wzdrygała się na samą myśl o ponurej śmierci z rąk dzikusów. Nie miał wiele do stracenia, to prawda. Był powszechnie uważany za zbrodniarza, mordercę. Możliwe nawet, że skazano go zaocznie na karę śmierci. Uciekł z więzienia przy pomocy Hollaya i zaprzedał duszę temu aferzyście, który na jego męce dorabia się milionów. Ale trudno, umowa była dobrowolna. Mógł się przecież na warunki Hollaya nie zgodzić i gnić w więzieniu, albo oddać głowę katu. A jednak nie chciał umierać. Pragnął ze wszystkich sił żyć i pracować. Może przecież nadejdzie kiedyś taka chwila kiedy będzie mógł dowieść swej niewinności, może będzie mógł kiedyś wrócić do ojczyzny, może zobaczy jeszcze Biankę. Nie, nie, nie pozwoli zarżnąć się dzikim. Będzie się bronił, będzie walczył. Mają przecież karabiny maszynowe. A Berlinger kracze. Ten posępny Irlandczyk jest zawsze pełen czarnych myśli. Nie można poddawać się takim ponurym nastrojom. I tak już życie w dżungli jest trudne. Trzeba dużo, dużo siły, aby przetrwać i trzeba tę siłę wydobywać z siebie. Apatia jest w tych warunkach oznaką zbliżającej się śmierci.

Duży sęp, krocząc natarczywie, siadł na pobliskim krzaku. Berlinger strzelił od niechcenia i zabił ptaka. — All right — powiedział z zadowoleniem i schował broń. Marvan gwizdnął z uznaniem. Nigdy nie przypuszczał, że Irlandczyk jest tak świetnym strzelcem.

— Z taką bronią nie pozwolisz chyba zrobić sobie krzywdy — zauważył z uśmiechem. — Oko też ci jeszcze niezgorzej dopisuje.

— To zależy — mruknął niechętnie Berlinger i poszedł się położyć.

Atmosfera beznadziejnej nudy zaległa bungalow. Senne muchy unosiły się monotonnym rytmem nad stołem, gęste, parne powietrze trwało w zupełnym bezruchu, napełniając rozpaczą istoty złaknione świeżego, chłodnego oddechu. Bezwzględna, nieubłagana siła podnosiła rtęć w termometrze. Po podłodze przechadzał się leniwie mały, czarny skorpion.

Marvan wyciągnął nogi przed siebie i oparty o stół zdawał się drzemać. Ogarnęło go nagle zniechęcenie. Czuł, że ciało poczyna mu ciążyć, jakby było z ołowiu. Wszystko jedno. Najważniejsze jest to, że panuje cisza i że nikt nic nie mówi. Tak najlepiej, najlepiej...

Pierwsi w boju i pierwsi w pokojowej pracy

Obrady Związku Uczestników Walki Zbrojnej w Krakowie

KRAKÓW (m). — W Krakowie odbył się III wojewódzki zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Zjazd poprzedziło otwarcie Muzeum Partyzanckiego w siedzibie władz wojewódzkich Związku przy ul. Wie...

Po zwiedzeniu wystawy, goście zwiedzili internat i ośrodek dla dzieci poległych partyzantów przy ul. Lubicz.

NA DZIEDZIŃCU WAWELU

Następnego dnia na dziedzińcu arkadowym na Wawelu odbyła się oficjalna część III wojewódzkiego Zjazdu. Po zagajeniu przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego mjr. Wójcika Władysława przemówił imieniem Wojska Polskiego gen. Mossor, a następnie w imieniu partii politycznych sekretarz KW PPR tow. Starzec i przewodniczący Wojew. Rady Narodowej ob. Klimaszewski w imieniu Stronnictwa Ludowego.

Z kolei odbyła się uroczystość udekorowania Krzyżami Partyzanckimi ponad 1000 b. partyzantów i działaczy konspiracyjnych.

POCHÓD Z WIEŃCAMI

Z Wawelu podążył ulicami miasta pochód poprzedzany licznymi pocztami sztandarowymi, do grobu Nieznanego Żołnierza i grobów żołnierzy Armii Radzieckiej, gdzie nastąpiło złożenie wieńców. Defiladą i wspólnym żołnierskim obiadem zakończyła się przedpołudniowa część ...

Przy sposobności trzeba złożyć orkiestrze kolejowej ZZK pod dyrekcją ob. Gemrota słowa prawdziwego uznania za jej obywatelskie stanowisko, tym więcej, że dla uświetnienia zjazdu przez udział w uroczystości na Wawelu, pochodzie i defiladzie wielu towarzyszy kolejarzy przesunęło swój urlop, aby zjazd wypadł jak najokazalej.

OTWARCIE OBRAD

Po południu w sali Miejskiej Rady Narodowej na ratuszu rozpoczęły się obrady. Po zagajeniu mjr Trojanowskiego powołano do prezydium płk. Kasseję, mjr. Wójcika, mjr. Pawlika, mjr. Saturna, por. Puzio i tow. Sowinę. Obradom przewodniczył sprawnie i sprężyście płk. Kasseja.

W zastępstwie sekretarza generalnego płk. Sęk-Małeckiego, referat ideowo-polityczny wygłosił członek Zarządu Głównego, przewodniczący Wojew. Zarządu ZUWZ mgr. mjr. Wójcik Władysław. Na wstępie mówca zajął się historią polskiego ruchu podziemnego w czasie okupacji.

— Należy podkreślić — powiedział tow. Wójcik — że klasa pracująca, robotnik, chłop i inteligent pracujący, ci których rządy sanacyjne pozbawiły praw obywatelskich, zerwali z biernością, odrzucili koncepcję stania z bronią u nogi, odsunęli teorię dwóch wrogów i rozpoczęli coraz bardziej zaciętą walkę z hitlerowskim okupantem.

Gwardia Ludowa a potem Armia Ludowa wzmocniła i rozszerzyła swą działalność. Lewica PPS przeciwstawiła się prosanacyjnej klice Arciszewskich i Pużaków, Zarębów i Kwapińskich tworząc organizację Polskich Socjalistów a potem RPPS. Nawet dołowe organizacje WRN zaczęły się wyłamywać spod zgubnego kierownictwa. Podobne przemiany nastąpiły i w ruchu chłopskim. Ruch demokratyczny krzepnął a wyrazem wykrystalizowania się jedności tej platformy obozu demokracji była Krajowa Rada Narodowa, która stała się zwiastunem Nowej Polski, Polski mas ludowych.

W dalszym ciągu przemówienia tow. Wójcik omawiając osiągnięcia Polski Ludowej podkreślił, że odrodziła się ona w dniu 22 lipca 1944 historycznym Manifestem Lipcowym. *Mogła ona zrzucić kajdany niewoli hitlerowskiej tylko przy pomocy Armii Czerwonej. Narody polski i rosyjski połączyła wspólnie przelana krew partyzanta polskiego i radzieckiego, krew żołnierza Wojska Polskiego i żołnierza Armii Czerwonej.*

Po omówieniu międzynarodowej sytuacji politycznej i wewnętrznej mówca sprecyzował zadania członków związku.

— Szczególnie my członkowie związku musimy nie tylko dobrze pracować i przodować na froncie pracy ale i na froncie walki klasowej. Musimy walczyć z dywersją, szpiegostwem i sabotażem, ze wszelkiego rodzaju szkodnictwem gospodarczym, ze spekulantami i z podziemiem gospodarczym.

Walka klasowa toczy się w mieście i na wsi. Trzeba bronić biedne go chłopa przed wyzyskiem bogaczy wiejskich, należy pomóc w budowaniu ośrodków maszynowych, pomagać przy zakładaniu spółdzielczości zbytu, zaopatrzenia i produkcyjnej, zająć się zagadnieniem kultury i oświaty na wsi i sprawą wychowania fizycznego.

Przechodząc następnie do zadań organizacyjnych tow. Wójcik wskazał na konieczność zwiększenia opieki nad inwalidami, wdowami i sierotami, zakładania warsztatów pracy, ośrodków dziecięcych itd.

Kończąc tow. Wójcik powiedział — musimy uaktywnić pracę naszych zarządów powiatowych i członków związku, wzmóc aktywność społeczno—polityczną w naszych szeregach.

Towarzysze broni! Musimy ofiarną pracą przyspieszyć zbudowanie silnej i szczęśliwej Polski. Realizując te idee, które nam przyświecały w walce z okupantem zagwarantuje my siłę, wielkość i niepodległość naszej Ojczyzny, bezpieczeństwo jej granic, rozwój i rozkwit naszego gospodarstwa narodowego, co pozwoli Polsce i Narodowi zająć poczytne miejsce wśród narodów świata!

DYSKUSJA I WYBORY

Po złożeniu sprawozdań wywiązała się dyskusja, w której szereg przedstawicieli z Krakowa i powiatów poruszyło sprawy związane z działalnością związku i programem jego prac.

Następnie w wyborach jednomyślnie uchwalono następującą listę członków zarządu: płk Hubert, mjr. Wójcik, kpt Nawara, mjr. Saturn, mjr. Trojanowski, por. Puzio i tow. Sowina. Jako zastępcy tow. Kowalczykowa, mjr. Trzepiński i ob. Kral.

Wybrano także Komisję rewizyjną i Sąd koleżeński. W wolnych wnioskach zebrani uchwalili rezolucję wyrażającą niezłomne stanowisko wobec zakusów imperialistycznych na nasze granice zachodnie, przesyłającą pozdrowienia walczącym partyzantom Hiszpanii, Grecji, Chin i Indonezji oraz wyrażającą wolę wytężonej pracy dla Polski Ludowej.

Uchwalono również wysłanie depesz do Prezydenta R. P. Marszałka Żymierskiego, premiera ob. Cyrankiewicza i wicepremiera ob. Gomułki oraz gen. Witolda, przewodniczącego Zarządu Głównego ZUWZ.

Obrady zakończono odśpiewaniem „Roty".

Narady powiatowych aktywów PPS w woj. krakowskim

KRAKÓW (W). Na terenie województwa krakowskiego rozpoczęły się we wszystkich powiatach konferencje aktywów PPS poświęcone zagadnieniom ideologicznym i politycznym związanych ze zjednoczeniem obu Partii Polskiej Klasy Robotniczej. Przedmiotem dyskusji były przede wszystkim problemy wysunięte przez ostatni Centralny Aktyw PPS i Plenum KC PPR.

TOW. MACHNO PRZEMAWIA W CHRZANOWIE

Po konferencji w powiecie bocheńskim odbyła się konferencja w Chrzanowie, w której wziął udział sekretarz wojewódzki PPS tow Józef Machno oraz przedstawiciel CKW tow. Bagiński. W swym referacie tow. Machno zanalizował na wstępie ostatnie wydarzenia między kwietniowym posiedzeniem Rady Naczelnej a przemówieniem tow. Cyrankiewicza na lipcowej naradzie Aktywu Centralnego. Praca na tym etapie przebiegła pod kątem zmian w strukturze organizacyjnej, Partii, polegającej na utworzeniu Kół w ramach poszczególnych komitetów.

Drugi odcinek to praca ideologiczna na bazie marksizmu-leninizmu, polegająca na pogłębieniu wiedzy teoretycznej oraz słusznej ocenie przeszłości.

Omówiwszy tradycje Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej i dokonaniu analizy błędów przeszłości tow. Machno zreferował sytuację w Komunistycznej Partii Jugosławii i uchwałę Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych.

W dalszym ciągu swego przemówienia referent zwrócił uwagę ze branych na szereg zagadnień wewnętrznych i międzynarodowych, podkreślając przede wszystkim zjawisko zaostrzenia się walki klasowej i aktualne zagadnienia na odcinku wsi.

W dyskusji zabierali głos towarzysze: Made, Motyka, Misiecki, Stolarz, Gotwald, Nabojowski, Suszek, Knapik, Szymutko, Chmielewski i Feluś. Dyskusję zreasumowali tow. Bagiński i Machno.

TOWARZYSZE Z BRZESKA DEMASKUJĄ DZIAŁALNOŚĆ KLERU

BRZESKO. — Podobna konferencja miała miejsce w Brzesku, na którą przybył tow. Wdel z CKW PPS oraz członek prezydium Wojewódzkiego Komitetu poseł Kowalczyk.

Prócz zasadniczych problemów ideologiczno-politycznych przedyskutowano zagadnienie wsi, oraz zwrócono uwagę na szkodliwą działalność kleru używającego ambon do celów propagandy politycznej.

ZEBRANIE KOLEJARZY W N. SĄCZU

NOWY SĄCZ. — W sali Domu Robotniczego odbyła się konferencja komitetu kolejowego PPS, na którą przybyli z Krakowa sekretarz Wojewódzkiego Komitetu tow. Helena Ciepielowa i przewodniczący Związku Zawodowego Kolejarzy tow. poseł Flacht.

Po referacie tow. Ciepielowej wywiązała się szeroka dyskusja, w której omówiono szereg podstawowych zagadnień politycznych jak również najważniejszych spraw lokalnych.

Dyskusję podsumował tow. Flacht. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i Międzynarodówki" zakończono zebranie.

TOW. ĆWIK PRZYBĘDZIE DO ZAKOPANEGO I KRAKOWA

KRAKÓW. Jak się dowiadujemy z Wojewódzkiego Komitetu PPS w najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się narady powiatowego aktywu w Zakopanem i miejskiego aktywu w Krakowie.

Na konferencję przybędzie z Warszawy sekretarz CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik.

Referaty wygłoszą sekretarz wojewódzki tow. Machno i tow. Helena Ciepielowa.

Życie partyjne

AKTYWISTKI PPS i PPR OBRADUJĄ W NOWYM SĄCZU

NOWY SĄCZ. (yj) W Domu Robotniczym w Nowym Sączu odbyła się ostatnio powiatowa konferencja wydziałów kobiecych PPS i PPR na którą przybyło około 100 aktywistek z powiatu. W zebraniu udział wzięli sekretarze komitetów powiatowych, oraz przedstawicielki zarządu Ligi Kobiet. Po dokonaniu wyboru przewodniczącej w osobie dr. Replowej referat polityczny wygłosiła tw. mgr. Sączewska.

W dyskusji omówiono szereg zagadnień organizacyjnych i politycznych, jak również sprawy dotyczące rozwoju Ligi Kobiet na terenie powiatu nowosądeckiego.

ZEBRANIE PPS i PPR W DWORACH k. OŚWIĘCIMIA

DWORY (yj) W zakładach Chemicznych w Dworach koło Oświęcimia miało miejsce masowe zebranie członkiń PPS i PPR ... Związków Zaw., na którym referat polityczny wygłosiła tow. mgr. Słomczewska. Prelegentka omówiła przede wszystkim działalność Światowej Federacji Kobiet, ... w Rzymie.

W ożywionej dyskusji poruszono sprawy związane z opieką nad matką i dzieckiem oraz działalność Rady Kobiecej, przy Związkach Zawodowych.

Kary więzienia i grzywny za handel bimbrem

KRAKÓW (WW) — W walce o praworządność i zdrowie społeczeństwa, na wniosek Urzędu Akcyz i Monopoli, odbyła się w dniu 9 bm. przed krakowskim Sądem Okręgowym rozprawa przeciwko Franciszkowi Statkowi z Połomina gmina Wiśnicz Nowy, oskarżonemu o zawodową, zarobkowe trudnienie się transportowaniem spirytusu nielegalnego pochodzenia. Otrzymał on wyrok 2 miesięcy aresztu i 20.000 zł grzywny oraz przepadek skonfiskowanych naczyń i samogonu.

Edward Ptak z Niepołomic oskarżony o to samo przestępstwo został ukarany sześcioma miesiącami więzienia i 50.000 zł. grzywny. Wyroki powyższe winny być odstraszającym przykładem dla wszystkich zwolenników samogonki i łatwych zarobków.

Goście z Ostrawy ... w Krakowie

KRAKÓW (M) — W Krakowie bawiła 100-osobowa wycieczka Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czeskiej i Czesko-Radzieckiej z Morawskiej Ostrawy. Uczestnicy wycieczki złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i przy pomniku Żołnierza Radzieckiego, po czym udali się do Wieliczki i do Oświęcimia.

W poniedziałek wieczorem goście opuścili Polskę i powrócili do Morawskiej Ostrawy.

Nowa wystawa w Pałacu Sztuki

... — W Pałacu ... pośmiertna wystawa zbiorowa prac artystów malarzy Teodora Axentowicza, Olgi Boznańskiej, Juliana Fałata, Maurycego Gottlieba, Jacka Malczewskiego, Józefa Mehoffera, Władysława Podkowińskiego, Jana Stanisławskiego, Wacława Szymanowskiego, Włodzimierza Tetmajera i Leona Wyczółkowskiego.

Wystawa zorganizowana została przez Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych i Związek Polskich Artystów Plastyków.

Uczciwość, która może być wzorem

KRAKÓW (WW) — Urzędniczka Sądu Okręgowego w Krakowie ob. Skupińska Zofia zgłosiła o znalezieniu zgubionej w gmachu Sądu Okręgowego kwoty złotych 3.000. ... jeniu własności w sekretariacie IV Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Krakowie ul. Senacka 1 II p.

Należy przyklasnąć pięknemu przykładowi bezinteresownej uczciwości ob. Skupińskiej.

Pożar jako skutek nieostrożności

KRAKÓW (WW) — Dnia 9 bm. o godz. 9,14 zawezwano krakowską Straż Pożarną na ulicę Szpitalną nr 38, do realności ob. Mariana Józwika. W piwnicy tegoż domu, prawdopodobnie od pozostawionej ... buchł pożar, obejmując słomę i śmieci tam nagromadzone. Niezwykle obfite kłęby dymu w wysokim stopniu utrudniły akcję straży. Dopiero po zastosowaniu 1. zw. aparatów przeciwdymnych Draegera o 10.46 ogień ugaszono.

CO * GDZIE * KIEDY

MIEJSKI STARY TEATR. — 11. 8. 48, godz. 19,45 (mała sala) „Już nigdy nie skłamię".

TEATR POWSZECHNY TUR. — 11. 8. 48. godz. 19,30 — „Gdzie diabeł nie może".

TEATR OPERETKA. — 11. 8. 48. godz. 19,30 — „Domek trzech dziewcząt".

RADIO

na dzień 11. VIII. 1948 r. (środa). 6.00 Sygnał czasu; 6,05 gimnastyka poranna; 6,15 dziennik poranny; 6,30 muzyka poranna; 8,58 informacje ogólnopolskie, 9,00 skrzynka PCK; 11,57 sygnał czasu; 12,04 dziennik południowy; 12,45 „Co czytać"; 13,00 „mozaika muzyczna"; 13,45 II audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia — Maurycy Ravel"; 14,30 koncert życzeń; 15,00 wiadomości Polski Południowej; 15,30 muzyka lekka; 16,00 dziennik popołudniowy; 17,00 „Słuchowisko dla młodzieży"; 17,20 koncert rozrywkowy; 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18,15 audycja dla wojska; 18,50 koncert chóru z Czechosłowacji; 19,45 „Rumunia przemawia do Polski"; 20,30 audycja Chopinowska; 21,00 dziennik wieczorny; 22,00 koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 23 ostatnie wiadomości; 23,10 muzyka taneczna.

ZE SPORTU

DROBIAZGI OLIMPIJSKIE

Amerykanie zażądali wyświetlenia filmu z finału sztafety 4x400 m podczas którego drużyna amerykańska została zdyskwalifikowana na korzyść Anglii, za przekroczenie granicy zmiany pałeczki. Amerykanie są zdania, że zaszło tu nieporozumienie co do linii granicznej zmiany, ponieważ w Anglii rysuje się 3 linie graniczne, podczas gdy w USA tylko dwie.

*

Z widowni olimpijskiej znikają powoli kobiety, a zainteresowanie widowni przeniosło się ze stadionu na ringi bokserskie, gdzie 322 pięściarzy zapamiętale walczy o medale. Eliminacje pozwalają stwierdzić przewagę Południowych Amerykanów, Włochów i Południowych Afrykańczyków nad ich północnymi przeciwnikami.

W walkach finałowych należy się spodziewać silnej konkurencji ze strony amerykańskich i brytyjskich pięściarzy, zwłaszcza, że drużyny ich są jakoby najsilniejsze, jakie dotychczas były wystawione na olimpiadach.

*

W poniedziałek rano rozpoczął obrady Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny.

Na początku posiedzenia generalny dyrektor Wychowania Fizycznego Izraela, Alcuf, opuścił salę obrad, gdyż Kongres zdecydował się nie poruszać kwestii przyjęcia Palestyny do związku. Decyzja ta powzięta by 'a 32 głosami przeciwko 14 i 14 wstrzymujących się.

*

Chychła po zwycięstwie nad Wijngaardem spotka się we środę przed południem z Obeyesekerem (Cejlon). Polak ma szanse przedostania się do następnej eliminacji, gdyż Cejlończyk nie jest zbyt groźny. W razie zwycięstwa, Chychła w następnej eliminacji napotka na bardzo niebezpiecznego Amerykanina Harringa.

Kolczyński spotka się we środę z Weiterem (Luksemburg). Do drugiej rundy Polak przeszedł w. o. Luksemburczyk nie jest groźny i są szanse, że Kolczyński przedostanie się do półfinału.

Jeżeli chodzi o kajakowców, to już dzisiaj starają się oni usprawiedliwić ewentualną porażkę twierdząc że sprzęt ich w znacznym stopniu ustępuje sprzętowi ich konkurencji.

Belg Gailly, który przybył na trzecim miejscu w biegu maratońskim zasłabł po przybyciu na metę i został odwieziony do szpitala. Jak wiadomo Belg prowadził przez cały czas stawkę 41 biegaczy i jako pierwszy przybył na stadion w Wembley, gdzie na ostatnim okrążeniu wyminięty został przez zwycięzcę Argentyńczyka Cabrera i Anglika Richardsa. Gailly, który jest porucznikiem armii belgijskiej odleciał na drugi dzień samolotem do kraju. W połowie drogi z Londynu do Brukseli Belg zachorował w samolocie.

*

Odnośnie piątkowych zawodów jachtowych w kategorii „Star" Anglia złożyła dwa protesty. Pierwszy przeciw Włochom został uwzględniony, skutkiem czego Włochy zostały zdyskwalifikowane i straciły trzecie miejsce. Drugi protest Anglii przeciwko Holandii został odrzucony.

*

Eliminacyjny wyścig kolarski w sprincie na 1.000 m. między Urugwajczykiem Rocca i Holendrem Hijzeldoornem został powtórzony. Zawodnicy ci przybyli na metę jednocześnie. Sędziowie przyznali początkowo zwycięstwo Urugwajczykowi, a następnie zmienili decyzję na korzyść Holendra. W rezultacie postanowiono rozegrać wyścig powtórnie. W wyścigu tym zwyciężył zdecydowanie Urugwajczyk, zostawiając daleko w tyle przeciwnika i kwalifikując się do ćwierćfinału.

6000 uczestników

na Igrzyskach Sportowych Związków Zawodowych

WARSZAWA. — W dniach od 19 do 22 bm. odbędą się w Warszawie Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych z udziałem ok. 6.000 uczestników.

W piłce nożnej odbyły się już mecze eliminacyjne, a program ćwierćfinałowych rozgrywek w dniu 17 bm. jest następujący:

W Pruszkowie: Kolejarze — Metalowcy.

W Warszawie: Stadion W. P. — Samorządowcy — Budowlani, w Warszawie Stadion na ul. Konwiktorskiej — Górnicy — Skórzani.

W Żyrardowie: Leśnicy — Chemicy.

Początek wszystkich meczów o godz. 17,30.

W dniu 19 bm. odbędzie się na Stadionie W. P. w Warszawie mecz piłkarski Reprezentacja Związków Zawodowych Jugosławii — Reprezentacja Zw. Zaw. Polski.

Jugosłowianie sygnalizują przysłanie następującego składu: „Hajduk" (Split) — Stinczic, Kokeza, Batinicz, Katnicz, Radownikowicz, Andriaszewicz, Widiak, Jurjeko.

„Lokomotywa" (Zagreb) — ...

„Metalowiec" (Zagreb) — ...

„Metalowiec" Belgrad — ...

„Proletariusz" (Osijek) — Rupnik.

„Sloga" (N. Sad) — Krstic.

Uroczyste otwarcie Igrzysk Sportowych nastąpi 19 bm. we czwartek o godz. 17. Tegoż dnia od godz. 16 trwać będą zawody eliminacyjne w boksie oraz w piłce koszykowej, siatkowej i w szczypiorniaku.

Tenisiści „Społem" zwyciężają „Solali" Żywiec 13:6

KRAKÓW (P) — Finał tenisowych mistrzostw Polski w klasie A przyniósł zwycięstwo krakowskiemu „Społem", które pokonało „Solali" (Żywiec) w stosunku 13:6.

Poszczególne wyniki zawodów (na pierwszym miejscu zawodnicy „Społem") są następujące:

Łabużek — Okrzesik 6:3, 6:0, Łabużek — Okrzesik J. 6:4, 6:3, Ostromencki — Okrzesik J. 6:4, 6:3, Ostromencki — Okrzesik 6:0, 6:0 w. o., Wąsówna — Pawlikówna 5:7, 3:6, Wąsówna, Łabużek — Pawlikówna, Okrzesik 6:4, 4:6, 6:3. Łabużek, Ostromencki—bracia Okrzesikowie 6:3, 7:5.

Juniorzy: Piątek — Rynszarski 6:2, 5:7, 8:6, Krzesiwo—Rynszarski 4:6, 4:6, Piątek — Jakubiec 6:3, 6:4, Krzesiwo — Jakubiec 4:6, 3:6, Piątek, Krzesiwo — Rynszarski, Jakubiec 6:4, 7:9, 6:3. Uzyskując to zwycięstwo tenisiści „Społem" zakwalifikowali się do rozgrywek finałowych Polski.

Malczyk nowym trenerem Cracovii

KRAKÓW (cj) — Doskonały trener obecnego mistrza ligi Cracovii Pruha musiał opuścić Kraków i wyjechał z powrotem do Pragi. Powodem wyjazdu Pruhy było nieotrzymanie dalszego urlopu ze swego miejsca pracy. Pruha pracuje w Urzędzie Miejskim w Pradze jako urzędnik. Zaznaczyć należy, że wyniki jakie osiągnęła dotychczas Cracovia są w dużej mierze zasługą półrocznej i wytężonej pracy tego doskonałego trenera. Zarząd Cracovii i piłkarze I drużyny zgotowali swemu trenerowi serdeczne i naprawdę przyjacielskie pożegnanie wręczając mu cenne upominki.

Miejsce Pruhy zajął obecnie były reprezentacyjny piłkarz Polski i były zawodnik Cracovii Malczyk, który znany jest ze swej pracy trenerskiej w krakowskich klubach A — klasowych.

Życzymy nowemu trenerowi owocnej i wydajnej pracy, by klub Cracovia, który ma tak wielkie zasługi w wychowaniu młodzieży i w rozwoju sportu, zdobył ten zaszczytny laur jakim jest tytuł mistrza Polski.

Fantastyczny rekord Dumbadze

MOSKWA — Znakomita dyskobolka radziecka Nina Dumbadze ustanowiła nowy fantastyczny rekord światowy w rzucie dyskiem, osiągając 53,23 m. Dawny rekord Niemki Mauermeyer wynoszący 48,31 m. został przekroczony prawie o 5 mtr.